

Jan Namitkiewicz
zastępca profesora Uniwersytetu Warszawskiego.

Obecny stan prawodawstwa handlowego w b. Królestwie Kongresowem¹⁾.

Nigdzie może dobitniej, jak w prawie handlowem, nie uwydatnia się słuszość zasady, iż „dobre” prawo wywiera wpływ zbawienny na stosunki życiowe. Ułatwienie kredytu, zabezpieczenie wierzycieli, ułatwienie obrotu, a tem samem słuszone uregulowanie życia gospodarczego i wzmożenie wydajności pracy gospodarczej — oto wielkie zadania, które w znacznej mierze zawisły od „dobrego” prawa handlowego.

Dobłą ustawą jest nie ta, która kazuistyką i ciasnemi zasadami zamyka wrota przed wciąż rodzącem się życiem, lecz ta, która znajdując się w harmonji z całokształtem innych ustaw krajowych, najwłaściwiej rozstrzyga stosunki ludzkie w danej sferze działalności, i d e a ł y s p o ł e c z n e na pierwszym planie mając. Dobra ustawa jest prawem twórczem, z niej oświecony prawnik wysnuwa szereg wniosków, jakby ustawę rozszerzał, rozwijał, pod wpływem woli prawodawcy zawsze działając, bo *judex bonus nihil ex suo arbitrio facit, sed secundum leges et jura pronunciat*, boć „*consentia legis vincit conscientiam hominis*” (Straccha). Dobra ustawa winna tak zasady swe wypowiadać, by obejmować możliwie najszerszą sferę wypadków konkretnych, abstrahując od nich, nie ugiąć się przed przemocą czasu. Dobra ustawa nie tylko idzie z życiem, lecz panuje nad życiem. Ustawa handlowa i przemysłowa winna promieniować na daleką metę, zakreślać szerokie ramy, w których zmieściłby się mógł całokształt życia zarobkowego najszerszych mas. Lecz prawodawca nie zawsze tak bieg wszelkich gałęzi życia przewidzieć potrafi, by z woli jego poczęte zasady na długie czasy wystarczyć życiu mogły. W takim właśnie położeniu znajduje się wszel-

¹⁾ Wykład inauguracyjny, wygłoszony w Uniwersytecie Warszawskim.

ka ustawa handlowa. Twórcy kodeksu handlowego niemieckiego z r. 1897 zrozumieli, — a wynika to z motywów prawodawczych — iż potrzeba norm specjalnie handlowych wpływa nie tyle z tych czynników, które tworzą przedsiębiorstwo handlowe, ile z tych sposobów prowadzenia samego przedsiębiorstwa, z zespołu wielu wewnętrznie ze sobą związanych operacji, dzięki którym przedsiębiorstwo rozwija się i żyje, a żyje szybko i wymaga przejrzystości stanu swych interesów.

Postulaty, którym każda wogóle ustawa odpowiadać winna, przybierają nieco inne kształty, gdy chodzi o ustawę handlową, a to ze względu na odrębną naturę czynników gospodarczych i psychologicznych, rządzących handlem.

Jest coś stałego, co rządzi handlem i wskutek tego odbicie w ustawach handlowych znajduje. Jest to tak zwany „duch spekulacji”, czyli stan psychiczny, właściwy przedsiębiorcy, zwanemu „kupcem”, choć nie wyłącznie właściwy tylko jemu. Stan ten, w którym raczej uczucie, niż intelekt prym trzyma, składa się z takich pierwiastków, jak: optymistyczna nadzieja znacznych zysków z jednej, a przyćmienie odczucia ryzyka z drugiej strony, spryt, odwaga, energia i t. p. Każdy „przedsiębiorca”, zakładając przedsiębiorstwo, liczy się przede wszystkim z tak zwanymi „szansami” na przyszłe zyski. To liczenie się z szansami nie jest zawsze trzeźwą, rozważną pracą intelektu; przeciwnie, czynniki natury intelektualnej często pochłonięte są tu przez szczególne wzruszenie, które przecenia szanse i sprowadza tęczowe obrazy przyszłego powodzenia. Apatja, inercja, lenistwo ustępują miejsca duchowi odwagi, energii, pracowitości, co w skutkach ostatecznych daje tak zwaną „przedsiębiorczość” — więc bezsprzecznie pewien plus w ogólnym bilansie kulturalnym, choćby nawet przedsiębiorstwo lub operacje zamierzone nie dały spodziewanych zysków. Powiedziano już (Petrażycki) iż, im tendencja optymistyczna w stosunku do zamierzonych przedsiębiorstw jest silniejszą, tem silniejszy jest temperament życia gospodarczego. Można też powiedzieć, iż czem większy zanik odczucia ryzyka, tem siła rzutna przedsiębiorczości jest większa.

Ten ważny czynnik stanowił po przez wszystkie czasy o większej lub mniejszej przedsiębiorczości narodów. Nie można utrzymywać by czyny, powodowane stanem psychicznym, o którym mowa, w skutkach swych sprowadzały wartości niemoralne. . Już Monteskiusz (*Ésprit des lois*, ks. 20, rozdz. 1) powiedział, iż handel leczy z przesądów destrukcyj-

nych, iż jest regułą, że tam gdzie handel się rozwija, obyczaje są łagodne, a Wilson, prezydent Stan. Zjedn. Ameryki Półn. wyraził się, iż dobra wiara jest strażą przednią handlu, a handel jest wielkim narzędziem przyjaźni świata". Tak zwany egoizm stanowy, kupiecki, przeradzając się w egoizm narodowy w rezultacie będzie potężnym czynnikiem rozwoju gospodarstwa narodowego. Dla tego też słusznie powiedziano (E. Majewski: Kapitał, str. 199), iż „zysk handlowy jest oddaniem sobie usługi lub cenności za oddanie usługi i cenności innemu", a tym innym będzie nie tylko wytwórca robotnik lub wytwórca-fabrykant, lecz wogóle całe społeczeństwo, kraj, państwo...

Oczywiście, dążności spekulacyjne nie mogą być puszczane samopas. Osobnik, mający te dążności zanadto rozwinięte, łatwo wpada w dziedzinę niedozwolonych krzywdzeń; jego egoizm, stając się hypertroficznym, uniemożliwia działanie cudzych egoizmów nawet w niezbędnej dla ochrony każdego życia części. Wtedy mamy do czynienia z wynaturzonym, przerośniętym duchem spekulacji; chciwość niska, nie oglądająca się na ofiary, jest jedynym substratem tego stanu. Kupiec staje się wtedy „spekulantem"; jednostka pożyteczna przeradza się w szkodnika. Tamę temu zjawisku obowiązany jest położyć prawodawca.

Państwo przez swą praktykę gospodarczą zarówno wewnętrzną, jak zewnętrzną nakreśla granice dozwolonego spekulacyjnym dążeniom jednostek i grup zrzeszonych. Prawo handlowe nakreśla te granice duchowi spekulacji, działającemu w dziedzinie pośredniczenia w obrocie handlowym, w przewodzie dochodzenia dóbr, zwanych towarami, od wytwórców do spożywców, czyli w wymianie tych dóbr.

Duch spekulacji, promotor przedsiębiorczości, jest tak właściwy naturze ludzkiej, iż działa w pewnych stałych kierunkach, bez względu na odrębności terytorialne i kulturalne.

Prawo, kultura i polityka, ten lub inny stan gospodarstwa danego kraju mogą mieć poważny wpływ na kształtowanie się tego czynnika w pewnym kierunku; jednak badaczowi baczemu duch ten, po obłuskaniu go z naleciałości, zawisłych od kategorii czasu i przestrzeni, w całej nagości się jawi. Stąd niezmiennie zasady, duchem tym rządzące, stąd podobieństwo urzędzeń czyli środków, przez które duch ten przejawia się nazewnątrż. Stąd też pochodzi charakter międzynarodowy prawa handlowego, stąd przejmowanie urządzeń tego prawa przez jedne narody od drugich, przejmowanie daleko częstsze, niż w innych dziedzinach pra-

wa. Takie urządzenia czyli instytucje jak: księgowość handlowa, komis, commenda, weksel, opierając się na odwiecznych zasadach, znane były wszystkim narodom handlowym. Naprz., instytucja commendy znana była już na 2000 lat przed Chrystusem, w Babylonie, świadczy bowiem o tem kodeks Hamurabiego, znana była arabom, grekom, znana Rzymowi i Italji, jako *colonna*, wreszcie bez zmian prawie panuje w średniowieczu i do naszych czasów przechodzi. Weksel, według badań Grasshoffa (*Das Wechselrecht der Araber*, 1899 r.), znany był arabom, grekom, pod nazwą „symbolon” (ob. Izokratesa: Trapezitikos i listy Cyserona do Atticusa) już na 4 wieki przed naszą erą. Rzymowi, a według Wigmore'a (*Materials for the study of private law in old Japan*, Tokyo 1892) znany był już w wieku 13-ym w Japonji. Wszystkie instytucje spółek handlowych są wynikiem łącznego, dobrze wykalkulowanego, zamiaru spekulacyjnego przez zrzeszenie pracy wspólnej oraz kapitału i zainteresowania najszerzych mas. Każde z urządzeń prawa handlowego, zbadane historycznie, boć przecież il faut éclairer les lois par l'histoire et l'histoire par les lois (Monteskiusz) daje doskonały obraz ewolucji gospodarstwa i kultury narodów. Każde urządzenie to siła, operująca działalnością ludzką, siła, którą doprowadzać trzeba do potęgi lub zniżyć jej napięcie, stosownie do potrzeb chwili.

Żadne jednak z tych urządzeń nie byłoby zrozumiałe, gdyby nie stanąć na stanowisku, iż zrodzone zostało przez działanie ducha spekulacji.

Drugą osobiliwością ustawy handlowej współczesnej jest związany z duchem spekulacji charakter dyspozytywny jej norm. Cecha ta jest wynikiem, „szybkości” życia handlowego, szybkości, z. jaką załatwiają się transakcje handlowe, szybkości ewolucji, jakieś normy prawa handlowego podlegają. Dyspozytywizm rodzi tak zw. swobodę umów, nie krępowaną opiekuńczą rolą prawa, państwa, swobodę, dzięki której jedne i te same transakcje mogą być dokonywane, stosownie do uznania i swobodnego wyboru stron, przez umowę nienazwaną, przekaz, weksel, czek, rachunek bieżący i t. p. a to wszystko dla szybszego dojścia do celu, przez ducha spekulacji i pracę osiąganego, t. j. zysku. Z urządzeń handlowych wynika wielka swoboda dla rozwoju indywidualizmu; w nich indywidualizm znajduje szerokie ujście. W związku z omawianą cechą stoi odrębny charakter procesu handlowego, dopuszczający w szerokim zakresie korzystanie z łatwiejszych dowodów, niż w procesie cywilnym,

oraz krótkie przedawnienia roszczeń, ze stosunków handlowych powstałych.

Aczkolwiek swoboda wyboru formy dla czynności jest rzeczą w ustawach handlowych zasadnicza, niemniej jednak właściwy im jest również pewien rygoryzm, „nieprzychylny duchowi spekulacji” (Kohler), oddawna znany szczególnie prawu wekslowemu (rigor cambialis). Rygor ten wymaga stosowania się do szczegółowych przepisów ustawy wekslowej pod groźbą pozbawienia wekslu jego charakteru.

W związku z tą zasadą stoi odpowiedzialność solidarna współdłużnych handlowo, która nawet, w razie wątpliwości, zawsze się domniemywa.

Zasada ta w stosunkach umownych przyjęta zwyczajowo we Francji, a w Niemczech zawarta w kodeksie cywilnym (§ 427), wypowiedziana jest w innych krajach w ustawach handlowych (kodeksy handlowe: węgierski, włoski, rumuński, portugalski).

Jeszcze na jeden rys ustaw handlowych zwrócić uwagę pragniemy, mianowicie na szeroko rozwijającą się tendencję prawa handlowego do jawności. Tu spotykamy się wyjątkowo z przepisami imperatywnymi, z jus cogens. Prawo firmowe, przepisy, o księgowości handlowej, o ogłaszaniu bilansów, wreszcie o rejestrowaniu danych, przedsiębiorstwa handlowego dotyczących, — są to przepisy, mające na celu możliwie najszerszą jawność w czynnościach handlowych, jawność nienaruszająca jednak zasady tajemnicy handlowej. Jawność w handlu jest potężnym czynnikiem natury etycznej. Przekroczenie tych przepisów pociąga za sobą kary porządkowe, grzywny i nawet pozbawienie wolności osobistej.

Wreszcie ustawę handlową współczesną cechuje dążenie do subiektywizmu. Kod. handl. niem. (§ 2) wślad za szwajcarskim prawem o zobowiązaniach (§ 865) poczytuje za handlowe wszelkie te przedsiębiorstwa, które są prowadzone po kupiecku wskutek ich charakteru i zakresu działania, pod warunkiem, iż się zarejestrują. W ten sposób wszelkie przeliczanie w ustawie czynności handlowych, zwanych obiektywnymi, jest zgoła zbyteczne. W ten też sposób w Szwajcarii i w Niemczech uporano się z kwestją, kto jest handlującym i jaka czynność jest handlową. Jest to jak mówią w Niemczech „skok w mrok”, (Sprung ins Dunkle); trzeba jednak przyznać, iż rozwiązanie to jest dosyć szczęśliwe. Dążeniom tym hołduje również orzecznictwo austriackie (Pisko: Richtlinien für eine Revision des Handelsgesetzbuches, Wiedeń, 1918 r.), i austr. ust. o spółk. z ogr. odpow. (§ 61 ust. 3)

i wreszcie drugi projekt (ministerialny) kodeksu handlowego austriackiego.

Przymiot handlowy otrzymują również wszelkiego rodzaju zrzeszenia kapitalistyczne; nie tylko spółki akcyjne, bez względu na ich przedmiot (ustawa niem. z 1870 r. i franc. z 1893), lecz również spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (§ 61 ust. 3 ustawy austr., § 13 ustawy niem., art. 1 dekretu polsk. o spółkach z ogr. odp.) i nawet spółki zarobkowo-gospodarcze, czyli stowarzyszenia spółdzielcze (§ 13 ust. austr., pod pewnymi warunkami; § 17 ust. niem., art. 4 polskiej ustawy o spółdzielniach).

Te wszystkie cechy nadają ustawie handlowej profil swoisty i dają jej podstawę do życia samodzielnego, do „niepodległości”. To też zgodzić się należy z poglądem, który osobiście w Niemczech uzasadnienie znajduje, iż prawo handlowe, to prawo szczególne zawodu kupieckiego, lub procederu (Gewerbe) handlowego-.

Życie w kameleonowych przemianach ducha spekulacji daje wielki materiał prawodawstwu handlowemu. Duch ten żyje twórczo codzień, a przeto i prawo handlowe tworzy się niemal codzień. Sejdzia, kupiec, całe szeregi osób pomocniczych kupca, izby handlowe, zrzeszenia handlowe, ekonomiści, socjologowie pracują, bezwiednie czasem, nad wytworzeniem norm prawa handlowego, jako zwyczajowych, które wkrótce stają się zasadami stałymi. Zasady te, dzięki elastyczności, zdolności naginania się do potrzeb życia nabierają z czasem znaczenia bezwzględnych zasad, panujących już nie tylko w dziedzinie stosunków handlowych wyłącznie, lecz w ogólnym obrocie, w stosunkach prawnocywilnych (komercjalizacja prawa).

Czy kodeks handl. franc. obowiązujący w b. Kongresówce może być uważany w znaczeniu powyższem za ustawę „dobrą”?

Z historii prawa handlowego, a już najdobitniej z kodeksu handl. niemieckiego, obecnie obowiązującego, wynika, iż prawo handlowe dąży do aneksji do „imperializmu”, do wchłonięcia tych zawodów, osób i urzędów, których życie opiera się na kapitale i działalności spekulacyjnej. Już nie tylko czynności bankierskie, przewozowe, ubezpieczeniowe, działalność fabryk, zakładów przemysłowych i wszelkie czynności, pośredniczące między dającym pracę, a poszukującym jej skutków, lecz również wszelkie spekulacyjne operacje nie-

ruchoomościami i czynności właścicieli ziemskich są w sferze handlu (obacz art. 2, 3 i 4 kod. handl. niem. art. 865 ust. 4 szwajc. prawa o zobowiązaniach i art. 4 ustawy wprowadzającej do kod. handl. wirtenberskiego; art. 3 punkt 3 kod. handl. włoskiego mówi o czynnościach handl. mających za przedmiot nieruchomości). Niepodobna prawodawstwem ująć w karby różnorodnej działalności ludzkiej, która się opiera na pośredniczeniu w obrocie dóbr. Nauka daje tylko najogólniejszą dyrektywę, prawodawstwa poszczególne każą pozytywnie opierać się na ich przepisach, lecz tu spotykamy się z takimi zjawiskami, że naprz. kodeks francuski zna 9 grup czynności handlowych a rumuński (z r. 1887) aż 20.

I tu już, gdy chodzi o nakreślenie granic sfery, na którą prawo handlowe ma promieniować, stajemy oko w oko z niedoskonałością naszej ustawy handlowej. Wylicza ona wprost czynności handlowe obiektywne, nie dając możliwości, a przynajmniej znacznie utrudniając wprowadzenie do tej sfery innych czynności, które, w stanie zorganizowanym, prowadzą również do celów handlowych, celów zysku. Ody kodeks niemiecki nazywa czynnościami handlowymi wszelkie te czynności kupca, które należą do prowadzenia jego przedsiębiorstwa, dobrze podkreślając moment subiektywny oraz znaczenie i prawdę słów „kupiec tworzy handel”, gdy kodeks hiszpański zrozumiałwszy, iż granice handlu, granice czynności handlowych nie mogą być krępowane, stanowi, że czynnościami handlowymi są nie tylko te, które kodeks wylicza, lecz również czynności analogiczne, — nasz kodeks, jakby zadufany w sobie, słyszeć nie chce ani o czynnościach, bezprzeczenie handlowych, mających za przedmiot handel nieruchomości lub te czynności, które wypływają z eksploatacji dóbr naturalnych. We Francji orzecznictwo wadę tę naprawia, w Kongresówce, przynajmniej do czasów dzisiejszych, nikt chyba na orzecznictwie polegać nie mógł.

Gdy zważymy, iż we Francji, ojczyźnie naszego kodeksu handlowego, przez długi szereg nowel i ustaw związkowych, a jest ich, jak wskazano, 241, prawo handlowe dopełniane i zreformowane zostało, a kodeks ten u nas uległ tylko nieznacznym zmianom, wywołanym przeważnie przez wprowadzenie rosyjskiej ustawy postępowania cywilnego (uchylono przysięgę deferowaną, art. 17, uchylono przepisy o rozstrzyganiu sporów między spółnikami, art. 51—63, przysięgę na fakt opłacenia wekslu przy powołaniu się na przedawnienie, art. 189 zmieniony przez zdanie rady Państwa z r. 1877. postępowanie przed trybunałami handlowym i apelacyjnym.

art. 642—648), nowych zaś przepisów, co do istoty norm ściągających się, wcale nie wydano, boć za tańcie nie można uważać ustawy o uzyskiwaniu zatwierdzenia rządowego spółek komandytowych o kapitale powyżej 150 000 rubli (nowela z r. 1856), ustawy o charakterze raczej policyjnym, — stanie się zrozumiałem, iż kodeks, 110 lat temu do Kongresówki wprowadzony, istotnym potrzebom życia gospodarczego odpowiadać nie może.

Długą jest lista braków i wad kodeksu handlowego, obowiązującego w byłym Królestwie Kongresowem. W prawie handlowem postęp idzie szybko, a do tego kodeksu postęp miał wrota zamknięte.

Luki i wady obowiązującego w Kongresówce kodeksu handlowego są przede wszystkim skutkiem luk i wad kodeksu cywilnego, z którym jest on związany ściśle, nie zastępuje go on bowiem całkowicie, o ile chodzi o kupców, lecz zmiana lub uchyla niektóre jego przepisy, ze względu na szczególne właściwości stosunków handlowych. Niedomagali z powodu luk i niejasności ustawy cywilnej Francja nie odczuwa może tak ostro, pomimo poważnego wieku kodeksu cywilnego, dzięki przebogatemu orzecznictwu, w wielu bardzo materjach mocno ustalonemu; takim orzecznictwem b. Król. Pol. pochwalić się, oczywiście, nie mogło.

Kodeks handlowy, ze względu na widoczny pośpiech, z jakim wzięto się do jego tworzenia, posiada multum przepisów, wziętych żywcem z ordonansów Ludwika XIV-go z r. 1673 i 1681, które, jako dzieło kupców-praktyków, żadnej metody prawniczej nie przestrzegały. Z drugiej jednak strony przyznać należy, iż wykorzystał on 'z doświadczenia ówczesnych sfer handlowych i starał się wziąć pod uwagę desiderata rad i sądów handlowych.

Rażącym jest często brak harmonji między kod. handl. a kod. cyw. Nap.: ten ostatni odsyła często do norm szczególnych kodeksu handl., których jednak brak. Tak, naprz., art. 1107 K. C, mówiąc o kontraktach, zaznacza, iż zasady, właściwe czynnościom handlowym wyłożone są w ustawach, dotyczących handlu, tymczasem daremne byłoby poszukiwanie tych zasad w kodeksie handlowym. Mówiąc o dowodzie ze świadków i dowodach piśmiennych, art. 1341 K. C odsyła co! do stosunków handlowych do ustaw handlowych: w kod. handl. jednak, prócz niedokładnego przepisu art. 109, wskazówek ścisłych brak zupełny. Art. 2084 K. C. co do zastawu odsyła do kod. handl.; żadnych jednak przepisów o zastawie handlowym (z wyjątkiem przepisu o prawie zastawo-

wym komisanta) w kod. handl. nie znajdziemy; we Francji dopiero ustawa z 23 maja 1863 r. zastaw handlowy urządzony został (obecne art. 91—93 kod. handl. franc.).

Postaramy się wytknąć wady kod. handl. Kongresówki na przykładach jaskrawszych.

Jeżeli się zwrócimy do osobowego prawa handlowego, to przede wszystkim uderzą nas poważne wady przepisów, odnoszących się do żony handlującej i nieletniego handlującego oraz brak zupełny przepisów o pomocnikach handlowych. Kod. handl. nie zawiera emancypacyjnego przepisu art. 9 powsz. hod. handl. niem. (obowiązującego w: Małopolsce), iż mężatka handlująca może występować w sądzie w sprawach handlowych samodzielnie; w prawie niem., na zasadzie § 52 proc. cyw., zdolność mężatki do prowadzenia procesu nie jest ograniczona; we Francji, ustawą z 13 lipca; 1907 r., dozwolono mężatce stawać w sądzie bez upoważnienia męża w procesach handlowych. Tymczasem, według art. 182 kod. cyw. pol. z r. 1825, żona nie może stawać w sądzie bez upoważnienia męża, chociażby trudniła się kupiectwem publicznie! Jest to przepis, nie licujący z zapatrywaniami naszego stulecia na prawa kobiet; to też według projektu Min. Sprawiedl. z r. 1919 (art. IV) ani upoważnienie ani przypozwanie męża nie będzie potrzebnem, gdy żona jest handlująca nawet, gdyby proces dotyczył majątku, pozostającego pod zarządem i użytkowaniem męża(?) Kod. handl. nie zawiera przepisów o odpowiedzialności męża za długi żony handlującej; rozwiązanie tej kwestji można wyprowadzić z analizy właściwych przepisów kod. cyw. pof. Tak samo zresztą sprawa ta stoi w Niemczech; na niejasności przepisów kod. cyw. niem. w tej sprawie zwrócono tam już dawno uwagę.

Ustawodawstwo Kongresówki nie przeprowadziło logicznie zasady niemieckiej „Handel macht mündig” i dając handlującemu nieletniemu swobodę działania w zakresie jedynie jego przedsiębiorstwa handlowego i w tym tylko zakresie ustanawiając jego odpowiedzialność (art. 479 K. C. P.), nie zezwala na sprzedaż z wolnej ręki nieruchomości nieletniego kupca (art. 436 K. C. P.), choć przecież w handlu swoim może on mieć do czynienia z majątkami, znacznie przewyższającymi wartość nieruchomości. Następnie, kwestja udziału nieletniego w spółce, jako spadkobiercy spółnika, nie znalazła dotąd w, ustawach naszych rozwiązania. Kod. handl. zajmuje się tylko nieletnim handlującym; o majątku handlowym nieletniego niekupca milczy; sprawa prowadzenia przedsiębiorstwa, należącego do nieletniego niehandlującego nie została

uregulowana przez nasze prawo cywilne; w materji tej nastroczało się dużo wątpliwości; dopiero dekret o rejestrze handlowym (art. 45) kwestję tę rozwiązał w myśl istniejącej praktyki.

W przepisach, traktujących o pojęciu „kupiec”, ściśle zresztą związanym z pojęciem „czynność handlowa”, według systemu obiektywnego (właściwego również ustaw, austr.), natrafiamy na określenie kupca, które szwankuje opuszczeniem pojęcia o samodzielności wykonywania czynności handl. („w swoim imieniu”); tę wadę posiada również określenie w art. 4 powsz. kod. handl. niem.; właściwszem jest określenie, zawarte, w § 1 kod. handl. niem. Ustawod. Kongresówki nie odróżnia kupców pełnych od drobnych (ta różnica przeprowadzona została jedynie względem opłat rejestrowych rozporządzeniem Ministra Spraw, z 22 kwiet. 1919 r. Dz. Praw N. 37 — 1919 r. poz. 278) i nie przeprowadza przeto rozgraniczenia praw i obowiązków jednych i drugich (sprawa firmy, ksiąg handl., prokury i; t. d.); tę lukę posiada zresztą i obecne prawodawstwo franc., gdy natomiast ustawy austr. i niem. trafnie sprawę rozwiązują.

Arcyważna sprawa uregulowania prawnego pomocników handlowych, której prawodawca austr. poświęcił ustawę z 16 stycznia 1910 r. ze szczegółowym (w 42 artykułach) roztrząśnieniem ich stosunku do pracodawcy, której prawodawca niemiecki udziela sporo uwagi (§§ 59—83 k. h. niem.), nie doczekała się właściwego rozwiązania w ustawach Kongresówki. W Niemczech, prócz tego obowiązują od 1915 r. przepisy o „umownym zakazie konkurencyjnym”, mające na celu niedopuszczenie skrępowania przez pryncypała działalności pomocnika handlowego po jego wyjściu z przedsiębiorstwa tegoż pryncypała; w Kongresówce sprawa ta leży odłogiem; orzecznictwo zaś daje słabe wskazówki. Wszystko, co prawnik z byłego zaboru rosyjsk. o pracownikach handlowych powiedzieć może, zawiera się w jednym tylko zwyczaju wynagrodzenia w wysokości trzechmiesięcznej pensji w razie niewłaściwego wypowiedzenia służby przez pracodawcę.

Z krótkiego tego przeglądu widać, jak poważne są luki i wady osobowego prawa handl. Kongresówki.

Przechodzimy do innych działów, kodeksu. Tytuł II księgi I poświęcony jest księgom handlowym; przepisy tego tytułu są już przestarzałe. Zaletą ich jest to, iż rozważde i władzy dyskrecjonalnej sędziego pozostawiają ocenę mocy dowodowej ksiąg, władza ta jednak nie powinna sięgać

za daleko. Wadliwym jest, według zasad przyjętych przez ustawodawstwa współczesne, ograniczanie mocy dowodowej do księgi dziennika i inwentarza (system k. h. franc, zachowany przez k. h. włoski i rumuński); również zasadnem byłby nakaz prowadzenia księgi głównej (k. h. hisz. art. 33), księgi towarowej, wekslowej (ust. ros.) i t. p.; właściwszym jest przepis kod. handl. niem. (§ 38), według którego kupiec winien prawidłowo prowadzić swe księgi, przyczem przepis nie wskazuje jakie mianowicie księgi prowadzone być mają. Pozatem, poważną lukę stanowi brak przepisów o bilansie; dział o spółkach akc. o bilansie milczy, wiadomo zaś jak ważną rolę odgrywa obecnie bilans w każdym, przedsiębiorstwie, szczególnie zaś w spółk. akc. Obowiązek prowadzenia ksiąg ciąży na handlujących wszelkiego rodzaju, kodeks bowiem, nie segregując kupców na pełnych i drobnych, stawia zbyt surowe wymagania tym ostatnim.

Kod. handl. posiada arcycykłe przepisy o giełdzie. Brak ustawy ramowej o giełdach¹⁾, zastępują statuty specjalne giełdy warszawskiej i łódzkiej oraz instrukcja dla maklerów giełdowych. Poza tem, olbrzymi dział rożnolitych czynności giełdowych nie znalazł uregulowania ani w kodeksie, ani w ustawach dopełniających. Tymczasem we Francji, w Niemczech i Austrii znajdujemy szereg ustaw poświęconych urzędzeniu giełd: we Francji ustawy z 28 ventosa i 29 żermlnała roku 9-go, z 27 preriała roku 10-go i t. d., następnie dekret z 7 paźdz. 1890 r. o agentach zmiany; w Austrii ustawa z 1 kwiet. 1875 r. i z 4 stycznia 1903 r. o organizacji giełd i w Niemczech ustawa o giełdzie z 8 maja 1908 r. (prócz, instrukcji dla maklerów), które to ustawy normują również czynności giełdowe (w szczególności umowy na termin) oraz maklerów. Następnie prawodawstwo Kongresówki nie zna izb handlowych, znanych natomiast oddawna prawod. franc, (obecnie obowiąz. ustawa z 9 kwiet. 1892 r.), austriackiemu i poszczególnym krajom Rzeszy niemieckiej.

Tytuł VI. kod. handl. o komisantach, prócz tego, że jest mocno przestarzały i niepełny, zawiera dziwoląg, w postaci przepisu (art. 92) o komisancie, działającym w imieniu komitenta, oraz formalistyczny przepis o możliwości wykonywania przywileju komisanta, przebywającego w miejscu zamieszkania komitenta, jedynie pod warunkiem sporządzenia aktu urzędowego (art. 2074 kod. cyw.). Jeżeli zważymy, że w ojczyźnie kodeksu, we Francji, przepisy o komisie zmodyfi-

¹⁾ W chwili obecnej ogólna ramowa ustawa o organizacji giełd dla Polski została uchwalona przez Sejm w dn. 21 stycznia 1921 r.

kowane już zostały ustawa z 23 maja 1863 r., że nawet w Rosji nastąpiła modyfikacja przepisów o komisie w r. 1910, rozumiemy, jak w tej ważnej materji kodeks nasz pozostał daleko w tyle. Rozdział o przewożącym, dopełniony we Francji w r. 1888 i 1905 r., pozostał u nas bez zmiany; przepisów o przewozie wodami lądowymi — brak zupełny.

Zapowiedzianych przez kod. cyw. (art. 2084) przepisów szczególnych o zastawie handlowym kod. handl. nie zawiera; we Francji lukę tę wypełniono w r. 1863, w Kongresówce luka pozostała.

O umowach tej wagi co: rachunek bieżący i ubezpieczenie oraz o instytucji składów publicznych i warrancie ustawodawstwo Kongresówki nie zawiera żadnych lub prawie żadnych przepisów (o rachunku bieżącym jest tylko wzmianka w art. 581 i 584 kod. handl.). W innych ustawodawstwach znajdujemy bądź ustawy specjalne: we Francji ustawy o składach publicznych z 1858 r., 1859 i 1870 r., ustawa o warrancie rolniczym z 1906 r. i hotelowym z r. 1913; w Niemczech ustawa z r. 1910 i w Austrii z r. 1917 o ubezpieczeniach; inne kwestie uregulowano w kodeksie (niem. kodeks handl. zawiera przepisy o rachunku bież. i o składach). Braku ustawowych przepisów o rachunku bieżącym i ubezpieczeniu we Francji nie odczuwa się dzięki orzecznictwu; stara się ono rozstrzygać kwestje ubezpieczenia lądowego przez analogiczne stosowanie przepisów o ubezpieczeniu morskim (księga II kod.).

Wreszcie, kod. handl. zawiera tytuł VII o pretensjonalnym nagłówku: „o kupnie sprzedaży” z jednym tylko przepisem art. 109 treści proceduralnej i nie daje żadnych norm ogólnych dla tej najważniejszej bodaj umowy handlowej.

Przepisy o firmie, prokurze i rejestrze handl. ustawodawstwo Kongresówki zawdzięcza dekretnowi o rejestrze handlowym z 8 lutego 1919 r., który przyjął w tych materjach system niemiecki.

Przechodząc do spółek handl., zaznaczyć przede wszystkim musimy fatalny stan prawa akcyjnego. Przepisy o spół. akcyjnych ilościowo są nader skąpe (11 artykułów wobec 241 artykułów kod. handl. niem.), ale i treść ich nie jest bogata. We Francji poważna reforma dokonana została w r. 1867 i od tego czasu uchwalono szereg ustaw dopełniających; wskutek tego szereg pierwotnych przepisów kodeksu utracił już swą moc. Posiadając system koncesyjny w kraju, nie jesteśmy pewni, w jakich wypadkach władze centralne statut zatwierdzą, a kiedy go odrzuca, brak bowiem reguła-

minu, nakształt regulatywu akcyjnego austryj. z r. 1899¹⁾. Olbrzymia dziedzina szczegółów założenia spółki akc., stosunków prawnych spółki i akcjonariuszów, urządzenia organów spółki, zmiany statutu, rozwiązania, likwidacji spółki i t. d. nie jest w kodeksie urządzona — wszystkim tym materiom nie nadano żadnego prawie kierunku w ustawie i szukać ich należy w statutach tych spółek, będących *lex speciales* dla każdej spółki. Wprawdzie, prace podjęte już zostały w różnych komisjach²⁾, lecz nie idą one dość szybko, by sprostać palącej potrzebie dania odpowiedniego *modus vivendi* tworzącym się w chwili obecnej w wielkiej ilości spółkom akc. Opłakany stan ustawod. akcyjnego Kongresówki nie da się nawet porównać ze stanem ustaw, austr., a ustawodawstwem niemieckim nie wypada go nawet porównywać.

Nie lepiej dzieją się w dziedzinie przepisów kodeksowych o spółkach firmowych i komandytowych. Kodeks Kongresówki stoi na formalistycznym gruncie, żądając aktu dla bytu spółki jednego z wymienionych rodzajów (powsz. kod. handl. niem., art. 85 i 150, pisma dla ważności umowy spółki firmowej i komandytowej nie wymaga; pr. cywilne niem., które w tej materii obowiązuje, również pisma nie wymaga); następnie kod. handl. nie zawiera wcale lub zawiera nader skąpe wskazówki co do stosunku prawnego spółników wewnętrznego i zewnętrznego, w materii rozwiązania- i likwidacji spółki i t. d.

Dwie nowe formacie spółek handl., a mianowicie, z ograniczoną odpowiedzialnością i „spółdzielni” Kongresówka zawdzięcza już władzy prawodawczej polskiej doby dzisiejszej³⁾.

Prawo wekslowe, hołdujące systemowi nieomal średniowiecznemu, nie znające abstrakcyjności wekslu typu niemieckiego i nie uznające jego obiegowości w braku wyraźnego zastrzeżenia o możliwości ustępowania wekslu (klauzula na zlecenie), — jest pełna anachronizmów. Formalistyczne wymogi co do wskazywania waluty, wypełniania szczegółami indosu, wymóg „*distantia loci*” w wekslu ciągnionym, co do protestu i dochodzenia należności w razie utraty wekslu, wreszcie pozbawiony obecnie zasady prawnej (wobec zniesienia przymusu osobistego) przepis co do skutków cywilnych wekslu, wystawionego⁴⁾ przez niewiastę i wiele innych prze-

¹⁾ Prace w kierunku wydania regulaminu, wzorowanego na reguł, austr. podjęte zostały w Min. Skarbu.

²⁾ Naprz. w Komisji prawa handlowego przy Ministerstwie Sprawiedliwości; obaoz »Kwartalnik prawa cywil. i karnego«, zeszyt 4-ty 1920r.

³⁾ Dekret o Spółkach z Ograniczoną odpowiedzialnością w N 15 Dz. Praw z r. 1919 i ustawa o spółdzielniach w N 111 Dz. Ustaw z r. 1920.

pisów trącą muszką, i nie odpowiadają założeniom i celom, którym weksel wogóle ma służyć. Nie posiadając ustawy czekowej, Kongresówka zmuszona jest korzystać w obrocie czekowym jedynie ze zwyczajów handl., które są dalekie od jednostajności.

Prawo upadłościowe Kongresówki, w stanie, w ciągu 110 lat niezmiennym, bynajmniej wierzycieli handlowych zabezpieczyć nie potrafi, a przeto corychlej domaga się reformy.

Wreszcie, brak nam ustawy przemysłowej, do naszych potrzeb dostosowanej i brak rodzimych ustaw podatkowych.

Wiele snąć czasu, wiele usilnej i rozumnej pracy wymagać będzie reforma, a właściwie stworzenie podstaw umiejętnego wyzyskiwania bogactw naturalnych i sił ekonomiczno-twórczych z ustalonemi normami prawa handlowego dla Państwa Polskiego, przybierającego obecnie nowe formy państwo-społeczne!

Wobec tych wad i braków naszego kodeksu handlowego nie może być mowy o tem, by był on „dobrą” ustawą. Nie możeby też mowy o tem, by odpowiadał cechom współczesnej ustawy handlowej: nie ma on charakteru międzynarodowego, — bo mu brak wielu urzędzeń, znanych innym ustawom handlowym, swobody umowom nie daje; — bo wybór swobodny formy transakcji krępuje niedoskonałość wielu urzędzeń; potrzeba jawności w handlu dopiero w ostatnich czasach weszła na porządek dzienny, choć od dawna kołatały o nią sfery zainteresowane, wreszcie dążeniom do subiektywizmu, jak wskazano, stoi na przeszkodzie wręcz odmienny kierunek norm kodeksowych.

O ileż wyżej stoi w chwili obecnej ustawodawstwo handlowe niemieckie, obowiązujące jeszcze w b. dzielnicy pruskiej, a nawet austriackie, obowiązujące w Małopolsce, które, dzięki orzecznictwu zbliżało się do norm prawnohandlowych niemieckich.